

„Moc zabawy dla małych i dużych skansenie”

Dzieciństwo na dawnej wsi miało smak podpłomyków smażonych na kuchennej blasze, niedojrzałych owoców i chleba z cukrem polanego gęstą śmietaną.

Pachniało zarazem polnymi kwiatami, ogniskiem i lasem. Z tym okresem życia wiązała się też ciężka praca, często ponad siły młodego ciała. Jednak tym co najmocniej zajmowało dzieci przed ponad wiekiem i jeszcze dziś pozostaje dla ich rówieśników najistotniejsze są zabawa oraz pragnienie poznawania świata. I to właśnie one stały się tematem kolejnej imprezy plenerowej przygotowanej przez Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Podczas zorganizowanego 4 czerwca 2017r. „Dnia Dziecka w skansenie” na najmłodszych i ich bliskich czekało wiele atrakcji.

Uczestników wydarzenia powitała w skansenie słoneczna pogoda. Nawet padający po południu deszcz nie zdołał zepsuć dobrych humorów ponad 2000 osób, które tego dnia odwiedziły skansen. Przez cały dzień najmłodszy miłośnicy mazowieckiego folkloru mierzyli się w konkurencjach sprawdzających ich wyczucie równowagi, szybkość i zręczność. W konkursach nawiązujących do dawnych wiejskich zajęć i rozrywek łapali motyle, poszukiwali jajek w ciemnym kurniku, zbierali drewno do pieca czy nosili wodę drewnianymi nosidłami. Żaden z uczestników nie odszedł z pustymi rękoma, na wszystkich czekały bowiem upominki. Na stoiskach wystawców podczas wiejskiego kiermaszu znaleźć można było ręcznie wykonane zabawki, słodczyce, swojskie jadło i wyroby rękodzieła. Równie ciekawą propozycją stanowiła część artystyczna imprezy. Teatr Piccolo z Łodzi przygotował pełne humoru i przygód widowisko pt. „Skarb kapitana Haka”. Barwny spektakl, choć adresowany do najmłodszych, przyciągnął uwagę widzów w każdym wieku. Zarówno mali jak i duzi z radością wyruszyli wraz z artystami w niezwykłą podróż w poszukiwaniu tytułowego skarbu, wykonując rozmaite zadania. Później muzealną scenę wypełniły dźwięki znanych piosenek dla młodszych i nieco starszych dzieci w wykonaniu młodzieżowego zespołu ONE&ONLY działającego przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Gójsku. Występy młodych wokalistów to gwarancja dobrej zabawy i pozytywnych emocji. Także tym razem dali niezapomniany koncert.

W wiejskich izbach, na terenie chłopskich zagród i na przylegających do nich polach przez cały dzień odbywały się pokazy prac gospodarskich oraz obrzędów związanych z okresem wiosennym. Zwiedzający przyjrzeć się mogli m.in. prezentacjom przedzenia wełny na kołowrotku, szycia na maszynie pedałowej przez wiejską szwaczkę, wyrabiania powrozów na tzw. kołowrotku powroźniczym czy ręcznego prania i maglowania bielizny. Milusińscy chętnie ubijali masło w kierzance, by potem posmakować go na świeżym chlebie. Doskonałe uzupełnienie wiedzy zdobytej podczas tych zajęć stanowiły przygotowane w wiejskiej stodole warsztaty „Jak to ze zbożem było?”, podczas których młócili kłosa zbóż, odwiewali ziarno i mielili je żarnami. W izbie lekcyjnej z lat 20-tych XX wieku mogli poczuć się jak uczniowie sprzed stu lat. Czekali tam bowiem na nich mundurki, kałamarze z atramentem, obsadki ze stałówkami, a także panie nauczycielki odkrywające tajniki kaligrafii. Po lekcji był czas na zabawę.

Dzieci i ich najbliżsi ćwiczyli chodzenie na szrudłach, toczenie fajerek, obręczy oraz grę w serso. Dla maluchów przygotowano kącik zabaw wyposażony w drewniane klocki, pluszaki i koniki na biegunach. Dużym zainteresowaniem szczególnie dziewczynek cieszyły się warsztaty papieroplastyki, podczas których poznawały techniki wykonywania bibułkowych kwiatów. Dawna wieś nie mogłaby funkcjonować bez rzemieślników. Odwiedzając warsztat kowala najmłodszy dowiedzieć się mogli jak niegdyś wykonywano narzędzia do pracy w polu i podkowy, dzięki którym koń bez przeszkód ciągnął wóz. U stolarza zobaczyli jak robiło się zabawki i inne drewniane przedmioty, u plecionkarza przyglądali się wyplataniu wiklinowych koszy, a u szewca naprawie obuwia. Wraz z garncarzem pracowali na kole garncarskim, wytwarzając swoje własne naczynia. Podczas spaceru wiejską drogą można było spotkać dawnych mieszkańców wsi : Żydów, Cyganki, chłopów a nawet państwo ze dworu. Byli to członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej Ludności Cywilnej z Mławy znakomicie wkomponowujący się w krajobraz ekspozycji muzealnej. O godzinie 14.00 w zabytkowym kościele z Drążdżewa odprawiona została msza święta w intencji dzieci i ich najbliższych

Po dniu wypełnionym zabawą na świeżym powietrzu i prezentacjami obyczajowości wiejskiej wielu zwiedzającym żal było opuszczać gościnne progi sierpeckiego Muzeum. „Dzień Dziecka w skansenie” pozwolił ujawnić skrywaną przez wielu dorosłych tajemnicę, że tak naprawdę gdzieś w głębi serca, nieważne jak bardzo są poważni i zajęci swoim „dorosłymi” sprawami, wciąż pozostają dziećmi. Impreza stanowiła zarazem zachętę do kolejnych odwiedzin. W skansenie bowiem zawsze dzieje się coś, na co warto zwrócić uwagę. Już 9 czerwca dzieci w wieku 6-13 lat zmierzają się w kolejnej edycji konkursu plastycznego „Barwy natury, barwy wsi. Ochrona rodzimych gatunków roślin w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu”. Dzięki finansowemu wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie laureaci otrzymają bardzo wartościowe nagrody rzeczowe. W każdą niedzielę i święto Muzeum zaprasza na imprezy plenerowe z cyklu „Niedziela w skansenie” a w pierwszą niedzielę lipca (2 lipca) na najśłodszą imprezę roku – „Miodobranie w skansenie”.

Zachęcamy do zaglądania do kalendarza wydarzeń zamieszczonego na stronie www.mwmskansen.pl. i poznawania mazowieckiego folkloru.

Jarosław Asztemborski